

# Wychowanie w Biblii

Zasadniczym celem wychowania człowieka przez Boga jest wprowadzanie go w plan, który Stwórca ma wobec swojego stworzenia. Plan Boży urzeczywistnia się w czasie, dojrzewając powoli. Święty Paweł apostoł przyrównywał ową ekonomię zbawienia (plan Boży) do procesu wychowywania.

## Tydzień pierwszy

### **Bóg wychowawcą Narodu Wybranego**

Bóg objawia swój plan najpierw małemu narodowi, który stał się jego własnością. *Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością*<sup>1</sup>. Powołanie Narodu Wybranego oraz ukochanie przez Boga jest dla niego gwarantem istnienia. Bóg zawiera przymierze z ojcem narodu Abrahamem, a później jest temu przymierzu wierny. *Aby dopełnić słowa przysięgi dane twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Wiedz, że nie ze względu na twoją cnotę Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku*<sup>2</sup>.

### **Fundament Bożego wychowania – miłość i dialog**

Fundamentem Bożego wychowywania jest miłość i dialog z człowiekiem. Kiedy Stwórca wchodzi w dialog z człowiekiem wzywa go po imieniu. Imię oznacza tożsamość człowieka. Istota bez imienia, bez nazwy nie istnieje w Biblii. Zmiana imienia oznacza zmianę tożsamości, powołania. Dialog między człowiekiem a Bogiem ma zawsze wymiar zaproszenia. Człowiek ma zawsze możliwość wyboru i także odpowiedzenia „nie” na wezwanie Boga. Grzech pierwszych ludzi torpeduje plan, który Stwórca przygotował wobec swojego stworzenia. Historia późniejsza ukazuje, iż człowiek ma większe skłonności do złego niż do dobrego. Autor Księgi Rodzaju wręcz ukazuje Boga, który żałuje, że stworzył człowieka. *Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się*<sup>3</sup>. W sercu Boga rodzi się pragnienie, aby swoje stworzenie uratować i zrealizować złożoną obietnicę: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę*<sup>4</sup>. Bóg pragnie powołać naród, z którego narodzi się

---

<sup>1</sup> Pwt 7, 1.

<sup>2</sup> Pwt 9, 5c.

<sup>3</sup> Rdz 6, 5-6.

<sup>4</sup> Rdz 3, 15.

Mesjasz, Odkupiciel, Syn Boży. Od powołania Abrahama do narodzenia się Jezusa mijają 42 pokolenia. *Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń*<sup>5</sup>.

Bóg wzywa Abrama, a on odpowiada na to wezwanie. Sam Abram był ciekawym człowiekiem, a dla rodziny niezrozumiałym. Żył w pierwszej połowie XX lub XVII wieku p.Ch. Pochodził z Ur chaldejskiego w Mezopotamii Północnej. Ojciec Abrama miał na imię Terach<sup>6</sup>. Imię to znaczy tyle co „kozył skalny”. Pochodził w prostej linii od Noego, jako potomek Sema (syna Noego)<sup>7</sup>. Terach był bałwochwalcą<sup>8</sup>. Apokryf zwany Apokalipsą Abrahama nadmienia, że Terach nie tylko był bałwochwalcą, ale miał podobno trudnić się wyrabianiem posążków owych mezopotamskich bożków. Między innymi był to bożek księżycy Nannar-Sin, którego ośrodkiem było Ur. Abram zaś pomagał ojcu w jego pracowni. Owi babilońscy bogowie w wizerunkach posążków byli dobroduszni, czasem nawet zabawni: takie bardzo brodate gnomy z wylupiastymi oczyma, a często też nad miarę wypukłymi brzuchami. Z wykopalisk archeologów wynika, iż oprócz dobrodusznego, mają też inne oblicze. Odnaleziono masowe groby ludzi, których zabito w obrzędzie religijnym, najprawdopodobniej otruto<sup>9</sup>. Abram musiał to wszystko widzieć i stale czegoś szukać. Co było w nim samym, że pomimo otaczającego go wielobóstwa uwierzył Temu, który okazał się Bogiem żywym i prawdziwym, ale dotąd nikomu nieznanym? Bóg na pewno przemawiał w jego sercu, ale dlaczego miałby uwierzyć temu co było w nim samym? Mało tego, uwierzył w obietnicę, która zrealizowała się po części, z narodzeniem Izaaka dopiero po 40 latach od jego wyjścia z Charanu. Drugiej części obietnicy nigdy na ziemi nie oglądał: *Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem*<sup>10</sup>. Abraham dożył 175 lat. Autor Księgi Rodzaju dodaje: *zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syty życia, i połączył się ze swoimi przodkami*<sup>11</sup>.

### **Cel wychowania Bożego – doprowadzenie do mądrości**

Celem wychowywania Narodu Wybranego było zrozumienie, ale także głębokie doświadczenie zasadniczej mądrości: ***Stuchaj, Izraelu, Pan jest***

<sup>5</sup> Mt 1, 17.

<sup>6</sup> Por. Rdz 11, 24-32.

<sup>7</sup> Por. Rdz 11, 10-26.

<sup>8</sup> Por. Joz 24, 2.

<sup>9</sup> T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, Kraków 2000, s. 113-115.

<sup>10</sup> Rdz 17, 6.8.

<sup>11</sup> Rdz 25, 8.

*naszym Bogiem – Panem jedynym. Będiesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił*<sup>12</sup>. Nieszczęścia w życiu Izraela na przestrzeni całej historii są ściśle związane z brakiem posłuszeństwa Bożemu wezwaniu, owej mądrości. Księga Barucha podkreśla jednoznacznie: *Cóż się stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędzniały w ziemi obcej. Opuściłeś źródło mądrości. Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój*<sup>13</sup>.

Mądrość, do której wychowywany jest Naród Wybrany to wierność Bogu żywemu.

Metody wychowawcze Boga związane są ze zrozumieniem. Słowo hebrajskie *mîsar* oznacza pouczenie (dar mądrości), ale także **upomnienie (reprimenda, kara)**. Pierwsze i podstawowe prawo dla Izraelity związane jest ze słuchaniem. ***Słuchaj Izraelu***. Słuchanie symbolizuje w Biblii właściwą odpowiedź na głos Boga. Bóg otwiera uszy, by człowiek mógł usłyszeć Jego słowo<sup>14</sup>. Prawdziwe słuchanie obejmuje wysłuchanie i zrozumienie. Wierne słuchanie Bożego głosu wymaga od człowieka zrozumienia, zgody i posłuszeństwa<sup>15</sup>. Niesłuchanie to poważne duchowe uchybienie i wyraz buntu przeciwko Bogu<sup>16</sup>.

### **Metody wychowawcze Boga – doprowadzenie do zrozumienia**

Pierwszy etap związany z nauką słuchania domaga się wysłuchania, następnie zrozumienia, a później odpowiedzi na wezwanie przez posłuszeństwo. Zrozumienie to długi proces związany z medytowaniem i nauką refleksyjną nad swoim życiem. Lekcjami, jakich Pan udziela swemu ludowi, są cuda, których dokonuje w samym Egipcie, a potem na pustyni. Izrael powinien medytować nad próbą, której został poddany podczas wędrówki na pustyni. Odczuwał głód po to, aby zrozumieć, że *nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*<sup>17</sup>. Próby te miały na celu ukazanie samego wnętrza serca Izraela oraz nawiązanie dialogu pomiędzy nim a jego Bogiem<sup>18</sup>. Zrozumienie w procesie wychowawczym Izraelitów nie redukuje się do poznania intelektualnego, ale

<sup>12</sup> Pwt 6, 4-5.

<sup>13</sup> Ba 3, 10.12.14.

<sup>14</sup> Por. Hi 36, 10; Iz 50, 4-5.

<sup>15</sup> L. Ryken, *Słownik symboliki biblijnej*, hasło: ucho, słuchanie, s. 1044.

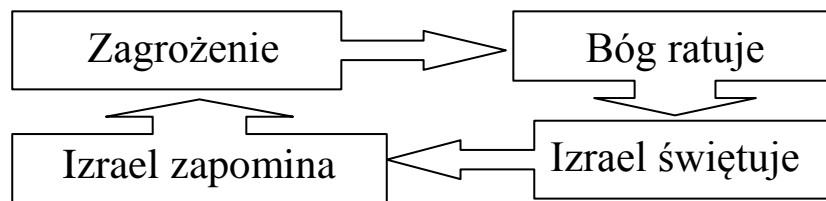
<sup>16</sup> Por. Iz 48, 8; Hbr 3, 7-8.

<sup>17</sup> Pwt 8, 3.

<sup>18</sup> X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, hasło: wychowanie, s. 1086.

głębokiego wewnętrznego doświadczenia. Człowiek ze swej natury szybko zapomina o przeżytych doświadczeniach, a już szczególnie szybko jeśli poznanie będzie miało charakter wyłącznie intelektualny.

W procesie wychowania Narodu Wybranego zapominanie należy do groźnych przeciwników Boga. Zapomnienie działa powoli, zwyczajnie i niezauważalnie. Odcina nas od Życia tak powoli, iż prawie w ogóle go nie zauważamy, aż pewnego dnia kwiat naszej wiary nagle zniknie. Pismo Święte przestrzega nas przed zapominaniem. W Starym Testamencie schemat jest tak przewidywalny, że wiemy, czego się spodziewać. Naród Wybrany jest zagrożony (niewolą, brakiem wody, jedzenia). Pan Bóg przychodzi z pomocą, Izraelici się radują, świętują i zapominają. Przez 40 lat dzieje się w kółko to samo.



Gdy stają u progu Ziemi Obiecanej, Bóg posyła im ostateczne ostrzeżenie: *Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twoje oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego serca*<sup>19</sup>. Pamięć jest ściśle związana z tożsamością. Brak celebrowania pamięci sprawia, że człowiek zapomina kim jest.

### **Bóg obecny pośród swojego ludu**

Bóg jako wychowawca stale jest obecny pośród swojego ludu w swoim słowie przez Prawo: *Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić*<sup>20</sup>. Jest także obecny w obłoku i słupie ognia podczas wyjścia z Egiptu. Papież Jan Paweł II podkreślał jeszcze inne formy obecności Boga pośród swojego ludu. *Bóg, który zawarł przymierze z Izraelem, chce być obecny pośród swego ludu – obecny w sposób szczególny. Obecność ta wyraża się w czasie wędrówki po pustyni poprzez Namiot Spotkania. Potem wyrazi się poprzez świątynię, jaką zbuduje w Jerozolimie król Salomon. [...] Dar takiej obecności był szczególnym znakiem Bożego wybrania, które objawiało się w symbolicznych formach oraz znakach zawierających wizję przyszłości – przymierze Boga ze swym nowym ludem w Kościele*<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Pwt 4, 9.

<sup>20</sup> Pwt 30, 14.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Katechezy. Kościół*, nr 12.8.

## Metody wychowawcze – napomnienie i kara

Upomnienie jako metoda wychowawcza Boga posiada kilka wymiarów praktycznych. Pierwsze jest spokojne słowo upomnienia. Gdy ono nie przynosi skutku następują reprimendy i groźby. Najboleśniejszą formą upomnienia są kary. Wszystkie formy upomnienia mają zapewniać skuteczność „lekcjom Bożym”.

Grzech uczynił Izraela narodem o twardym karku.

Księga Przysłów podkreśla, iż wychowanie jest sztuką trudną, bo *w sercu chłopięcym głupota się mieści*<sup>22</sup>. Dlatego konieczne jest napomnienie, a jeszcze bardziej różga, która nie może czekać. Napomnienie, aby było skuteczne, domaga się odpowiednich okoliczności: *Jak muzyka w czasie smutku, tak nauka w niewłaściwym czasie, natomiast chłosta i upomnienie są zawsze mądre*<sup>23</sup>. Różgę należy rozumieć także jako bolesne i trudne doświadczenie. Takimi doświadczeniami były niewole w życiu Narodu Wybranego. Kary są bardziej doświadczeniem konsekwencji własnych wyborów i działań.

Proces wychowawczy zostanie zakończony wtedy, kiedy Prawo znajdzie się w samym sercu człowieka.

## Tydzień drugi

### Jezus wychowawcą

Szczyt Bożego objawienia dochodzi do głosu wraz z wcieleniem Jego Syna. Przez 42 pokolenia Bóg przygotowywał Naród Wybrany do przyjęcia Mesjasza i akceptacji swoich planów. Pomimo przygotowań trwających przez tyle pokoleń Żydzi odrzucają objawiającego się Mesjasza. Inaczej Go sobie wyobrażają.

Pedagogię Jezusową można streścić w dwóch punktach.

### Pierwszy krok – uznanie Mesjasza w Jezusie z Nazaretu

Pierwszy krok jest związany z doprowadzeniem uczniów do ujrzenia oczami wiary, że ten trzydziestoletni mężczyzna jest Mesjaszem. Jezus (*Jeszua*), był pracownikiem fizycznym, zwykłym cieślą, który za uchem nosił wiór – symbol swego zawodu. Pracował przy warsztacie, posługiwał się strugiem i młotem. Chadzał jeszcze dziś istniejącymi drogami. Jadł chleb i oliwki, niekiedy przysmak swego narodu – rybę. Wieczorami odpoczywał na

<sup>22</sup> Por. Prz 22, 15.

<sup>23</sup> Syr 22, 6.

macie z sitowia lub w hamaku ze sznurków, często upadał ze zmęczenia. Był Człowiekiem ściśle związanym ze społeczeństwem i podobnym do każdego z nas. Wypowiadał słowa niezwykle, zdumiewające: mówił, że jest Mesjaszem, że przyszedł, aby dać świadectwo prawdzie. Ze zdumiewającą łatwością czynił cuda. Uczniowie mają już „za sobą” uczestniczenie w wielu uzdrowieniach, wskrzeszeniu córki Jaira, rozmnożeniu chleba. Wszystkie te wydarzenia mają ich przygotować do pierwszego kroku związanego z wyznaniem wiary. **Ten proces streszcza wyznanie Szymona: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego***<sup>24</sup>.

### **Drugi krok – akceptacja tajemnicy krzyża**

Drugim krokiem, znacznie trudniejszym, jest zaakceptowanie śmierci Jezusa na krzyżu. W swej pedagogii staje się On od tej chwili jeszcze bardziej wymagający. W momencie, gdy Piotr próbuje strofować Jezusa za naukę o krzyżu, ten udziela mu ostrej nagany. ***Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki***<sup>25</sup>. Jest to bardzo długi proces wychowawczy, praktycznie trwający do zesłania Ducha Świętego. Nadrzędnym celem życia Jezusa jest realizowanie woli swojego Ojca. Widać że jest to centrum Jego życia.

Jezus nie żyje po to, aby być chwalonym przez innych, ale żeby realizować wolę swojego Ojca.

### **Wychowawca, który staje się odkupicielem**

Jezus jest wychowawcą, który sam daje przykład tego, czego naucza. Daje przykład ubóstwa, bo sam nie miał miejsca, gdzie mógłby skłonić głowę<sup>26</sup>. Jest także przykładem wierności swojemu posłannictwu, ale także miłości braterskiej, którą okazywał umywając swoim uczniom nogi jako Mistrz<sup>27</sup>. Otóż ten wychowawczy przykład przybrał w końcu jeszcze większe rozmiary. Jezus utożsamia się z tymi, których wychowuje, biorąc na siebie ich chłostę i kary, jakie ciążyą na nich. Chciał poznać słabości człowieka i *był doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu*<sup>28</sup>. Z chwilą składania swojej ofiary Jezus doprowadził proces wychowywania narodu Izraelskiego do końca<sup>29</sup>. Pozornie – poniósł klęskę: dokładnie zapowiedział to, co miało nastąpić, ale nie mógł sprawić sam przez się, by

<sup>24</sup> Mt 16, 16.

<sup>25</sup> Mt 16, 23.

<sup>26</sup> Por. Mt 8, 20.

<sup>27</sup> Por. J 13, 14n.

<sup>28</sup> Hbr 4, 15.

<sup>29</sup> X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, hasło: wychowanie, s. 1088-1089.

Jego uczniowie zrozumieli Go w pełni. Trzeba żeby odszedł, ustępując miejsca Duchowi Świętemu<sup>30</sup>.

## **Duch Święty – Wychowawca**

Wychowawcze dzieło Boga doprowadza do ostatecznego dopełnienia Duch – Pocieszyciel. Prawo przestało już być naszym pedagogiem<sup>31</sup>.

Tymczasem proces wychowania będzie miał aż do końca świata charakter upomnienia ukazany już w Starym Testamencie. List do Hebrajczyków przypomina chrześcijanom: *Jak z dziećmi obchodzi się z wami Bóg. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? Jeśli jesteście bez karania, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale nieprawymi dziećmi*<sup>32</sup>. Jeżeli więc jesteśmy letni, należy się spodziewać, że spotka nas nagana<sup>33</sup>. Tego rodzaju sądy Boże, nie zabijając, chronią przed potępieniem i za cenę pewnego cierpienia dają radość<sup>34</sup>.

## Tydzień trzeci

### **Sukcesy i porażki wychowawcze rodzin biblijnych**

#### **Jakub Patriarcha i jego rodzina**

Jakub należy do rodziny błogosławieństwa i przymierza. Jego dziadek Abraham zawarł przymierze z Bogiem i był nazywany przyjacielem Boga. W życiu Jakuba Bóg interweniuje wielokrotnie. Zmienia jego imię na „Izrael”, co oznacza, *Bóg walczy za Izraela*. Imię „Jakub” oznacza bowiem kłamcę i oszusta. Zmiana imienia to zmiana tożsamości. Bóg pozwala Jakubowi ujrzeć drabinę sięgającą nieba. Błogosławi mu w powrocie do domu od Labana. Patriarcha ma 12 synów oraz córkę i niestety jest powodem rozbicia swojej rodziny. Dzisiejszym językiem powiedzielibyśmy, że stworzył rodzinę dysfunkcyjną. Jakub swoim zachowaniem preferował Józefa co rodziło w sercach pozostałych synów zazdrość i nienawiść. *Bracia Józefa widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim porozmawiać*<sup>35</sup>. W tej rodzinie brakuje dialogu i komunikacji, a synowie boją się ojca. Wydaje się, że Jakub własnymi rękoma niszczy obietnicę Boga Abrahama.

Sam Józef jest naiwny. Ma wówczas już 17 lat. Swoim zachowaniem – przez opowiadanie snów jeszcze bardziej potęguje nienawiść u braci<sup>36</sup>. Gdy nadarza się okazja, bracia planują morderstwo Józefa, które ostatecznie

<sup>30</sup> Por. J 17, 7n.

<sup>31</sup> Por. Ga 3, 19; 4, 2.

<sup>32</sup> Hbr 12, 7n.

<sup>33</sup> Por. Ap 3, 19.

<sup>34</sup> Por. 1 Kor 11, 32 i Hbr 12, 11.

<sup>35</sup> Rdz 37, 4.

<sup>36</sup> Por. Rdz 37, 8b.

kończy się sprzedaniem brata do Egiptu. Kłamstwo oraz zмова milczenia trwają latami, co wpływa destrukcyjnie na rodzinę Jakuba. Syn Izaaka przekazał jednak swoim dzieciom wiarę i dumę z tego, że są spadkobiercami obietnicy i przymierza. Na tym posagu rodzinnym buduje Józef. Bóg interweniuje w życie patriarchy i sprawia, że Józef po latach staje się narzędziem pojednania w tej rodzinie. Zapłacił wysoką cenę za swoją naiwność, jednakże staje się przez to człowiekiem dojrzałym i potrafiącym odczytywać plany Boże: *Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami*<sup>37</sup>.

### **Kapłan Heli i jego synowie**

Heli jest człowiekiem, który staje się mistrzem dla Samuela. To on wprowadza przyszłego proroka w słuchanie głosu Pana. Sam więc musiał mieć takie doświadczenie. Choć autor Pierwszej Księgi Samuela nadmienia, iż *w owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste*<sup>38</sup>. Pokolenie Helego zostało wybrane na pokolenie kapłanów jeszcze w czasie niewoli egipskiej, gdy byli sługami domu faraona<sup>39</sup>. Niestety on sam i jego synowie stali się przekleństwem dla swojej rodziny. Samuelowi Bóg w widzeniu nocnym ukazuje grzech Helego: ***Dalem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział: synowie jego bowiem ściągają na siebie przekleństwo, a on ich nie skarcił***<sup>40</sup>. Jahwe przysłała wcześniej innego proroka z upomnieniem, ale Heli nie reaguje na to upomnienie<sup>41</sup>. Powodem nieszczęścia są jego dwaj synowie, którzy również są kapłanami. *Heli był już bardzo stary. Słyszał on, jak postępowali jego synowie wobec wszystkich Izraelitów i to, że żyli z kobietami, które służyły przy wejściu do Namiotu Spotkania. Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu. Nie posłuchali jednak napomnień swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli*<sup>42</sup>.

Heli napomina swoich synów w bardzo poważnej sprawie, jednakże synowie go nie posłuchali. Wydaje się, że wszystko ma swój początek gdzieś w zupełnie innych okolicznościach. Kapłan Heli gdzieś w przeszłości zaniedbał napominania w sprawach prostych i drobniejszych. Wydarzenia, o których wspomina autor Księgi Samuela są tylko konsekwencją poprzedniego okresu.

---

<sup>37</sup> Rdz 45, 5.

<sup>38</sup> 1 Sm 3, 1b.

<sup>39</sup> Por. 1Sm 2, 27-28.

<sup>40</sup> 1 Sm 3, 13.

<sup>41</sup> Por. 1 Sm 2, 27-34.

<sup>42</sup> 1 Sm 2, 22-23. 25c.



Głównym grzechem kapłana Helego było zaniedbanie dobra w postaci upominania oraz braku konsekwencji w wychowaniu chłopców.

Konsekwencje takiego działania są bardzo poważne i ciągnące się pokoleniami. Śmierć synów Chowniego i Pinchasa to dopiero wstęp do przyszłych nieszczęść, które spadną na jego rodzinę<sup>43</sup>. Ów grzech miał wymiar poważnego grzechu społecznego, gorszącego społeczność Izraela.

### **Król Dawid i jego rodzina**

Dawid jest człowiekiem, który poznał smak porażki oraz zwycięstwa. Został namaszczony na króla jako 20-letni młodzieniec, choć faktyczne rządy przejmie wiele lat później. Jest przyjacielem Boga. Jego syn Salomon tak charakteryzował swojego ojca: *Tyś okazywał Twemu słudze Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca*<sup>44</sup>. Historia związana z Tamar, Amnonem i Absalomem właściwie ma swoje źródło w grzechu Dawida z Batszebą. Bóg mówi do Dawida przez usta proroka Natana: *Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chetytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twójego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chetyty wzięłeś sobie za małżonkę. To mówi Pan: Oto Ja wywiodę przeciwko tobie nieszczęście z własnego twego domu*<sup>45</sup>.

Autor Księgi Samuela mówi o tym, że gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid na nią nie poszedł. **Zwyczajnie zaczął się nudzić i przestał czuć.**

Król Dawid miał wiele żon. Tamar i Amnon mieli jednego ojca, ale różne matki. Amnon zapalał wielką żądzą do siostry Absaloma i pragnął ją osiąść wszelkimi sposobami. Owa namiętność sprawiała, iż Amnon mizerniał w oczach. Dopiął swego i zadał jej gwałt. *Potem Amnon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał.* W konsekwencji wyrzucił ją z domu i dodatkowo upokorzył. Ojciec reaguje tylko gniewem, co w konsekwencji doprowadzi do nieszczęścia. *Król Dawid posłyszawszy o tym wydarzeniu wpadł w wielki gniew. Nie chciał on jednak uczynić Amnonowi, swemu synowi, nic złego, gdyż go miłował. Był to przecież jego pierworodny. Absalom natomiast nie mówił do Amnona nic dobrego ani złego, bo go znienawidził za to, że zgwałcił*

<sup>43</sup> Por. 1 Sm 22,18; 1 Krl 2, 27; 2 Krl 23, 9.

<sup>44</sup> 1 Krl 3, 6a.

<sup>45</sup> 2 Sm 12, 9-11a.

jego siostrę, Tamar. Wydaje się, że Dawid doświadczał jakiegoś przyćmienia umysłu, nie przewidując konsekwencji braku kary wobec swojego syna pierworodnego. Absalom mszcząc się na bracie morduje go, a w czasie nieco późniejszym będzie próbował zdetronizować swojego ojca.

### **Mardocheusz i wychowanie Estery**

Mardocheusz był Żydem, mieszkającym w mieście Suza. Autor Księgi Estery nazywa go *mężem wybitnym, pełniącym służbę na królewskim dworze*<sup>46</sup>. Urodził się w niewoli z potomków uprowadzonych przez Nabuchodonozora. Estera jest znacznie młodszą kuzynką Mardocheusza, która w bliżej nieokreślonych warunkach zostaje sierotą. Mardocheusz staje się jej prawnym opiekunem i wychowawcą. Gdy dziewczyna zostaje królową zmienia się jej imię. Z imienia hebrajskiego Hadassa, czyli mirt, staje się Esterą – gwiazdą.

Księga Estery opisuje zagrożenie związane z wydaniem dekretu o zagładzie Żydów. Do władzy dochodzi Haman, któremu mocą dekretu królewskiego, pozwolono na odbieranie czci boskiej przez klękanie i oddawanie pokłonu. Mardocheusz nie poddaje się owemu dekretowi z powodów religijnych. Gniew Hamana rodzi pragnienie zniszczenia nie tylko Mardocheusza, ale także całego Narodu Żydowskiego. O intrydze Hamana zostaje powiadomiona Estera, która w tamtym czasie jest już królową. Ją także obowiązuje prawo *dla każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy udają się do króla na dziedziniec wewnętrzny, a którzy nie otrzymali wezwania: mają być zabici, chyba, że król wyciągnie nad nimi berło, to wtedy pozostaną przy życiu. A mnie nie zawołano, abym poszła do króla, już od dni trzydziestu*<sup>47</sup>.

Estera jest osobą myślącą i ma głęboką świadomość panującego w kraju prawa. Zna konsekwencje złamania prawa także przez królową. Towarzyszy jej naturalny lęk przed śmiercią. Jest w końcu piękną i młodą kobietą.

Mardocheusz jest przekonany, że tylko królowa Estera jest w stanie powiadomić króla o intrydze Hamana i udziela jej napomnienia: *Nie myśl sobie w sercu, że uratujesz się w domu króla, jedyna ze wszystkich Żydów, bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twojego zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności królowej?*<sup>48</sup> Mardocheusz w dalszym ciągu jest dla Estery autorytetem moralnym. Bogobojne wychowanie Estery pozwoliło jej pokonać w sercu własny lęk i spełnić powierzone jej zadanie. Została wdrożona przez wychowanie do

---

<sup>46</sup> Est 1, 1b.

<sup>47</sup> Est 4, 10b-11.

<sup>48</sup> Est 4, 13-14.

bojaźni Bożej, ale także do właściwego wsłuchiwanie się w głos Boży, który słyszalny jest między innymi w drugim człowieku. Modlitwa królowej ukazuje jej głębokie przekonanie, że prawdziwym Królem i Bogiem jest On Sam – Bóg Jahwe. Tylko Jego mocą można pokonać przeciwników Narodu Wybranego.

### **Wychowanie w rodzinie z Nazaretu**

Rodzina Maryi i Józefa była biedna. Musieli oboje ciężko pracować, aby zarobić na jedzenie. Łukasz ewangelista ukazuje proste i zwyczajne życie rodziny z Nazaretu. To co jest pewne, to fakt, że posiadali „zwyczajnego” Boga pośród siebie. Jezus, zwykle dziecko, które musiało dojrzewać jak każde dziecko na świecie, został poddany przez człowieczeństwo wszystkim naturalnym prawom ustanowionym przez Boga Stwórcę. Cechą tej Rodziny jest towarzyszenie Ducha Świętego w ich życiu. On był ich Przewodnikiem i Mądrością. Jezus uczył się odnoszenia do Boga od swoich ziemskich rodziców. Józef jest nazwany człowiekiem sprawiedliwym, a w Biblii oznacza to człowieka realizującego wolę Boga.

Jezus szkołę posłuszeństwa otrzymał najpierw w swoim domu rodzinnym. Ewangelista zaznacza że Jezus wrócił do Nazaretu i *był im poddany*. Człowiek w swojej rodzinie uczy się najpierw słuchania swoich rodziców, aby w przyszłości móc wsłuchiwać się w głos Boży.

Rodzina z Nazaretu w sposób najdoskonalszy zrealizowała zasadę wychowania Bożego w Biblii, a mianowicie szukanie i realizowanie woli Bożej w swoim życiu. Jest to największa mądrość jaką rodzice mają przekazać swoim dzieciom. Jezus Chrystus zrealizował całkowicie wolę swojego Ojca nawet za cenę okrutnej śmierci na krzyżu.

## Tydzień czwarty

### **Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej**

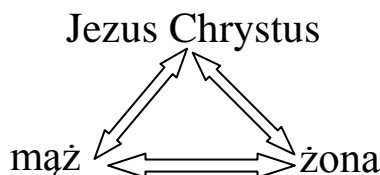
#### **Miłość małżonków fundamentem wychowania**

Fundamentem wszelkiego wychowania w rodzinie jest miłość małżonków. Każdy z nich jest naznaczony swoją własną historią i słabościami, ale jedność wypływająca z miłości jest najlepszym gruntem dobrego wychowywania swoich dzieci.

Wychowywanie dzieci w rodzinie chrześcijańskiej rozpoczyna się od budowania i wzmacniania jedności oraz miłości małżonków.

Owa miłość, aby wzrastała, domaga się stałej zmiany postawy małżonków, zwanej nawróceniem. Zasadniczym celem nie jest ustępowanie wobec siebie dla dobra małżeństwa i rodziny, ale rozeznawanie woli Bożej i

powrót do planu Bożego. Człowiek o własnych siłach nie jest w stanie realizować tak rozumianej miłości, przekracza to jego naturalne możliwości. Jednakże w sakramencie małżeństwa obecny jest sam Bóg – Jezus Chrystus. Można byłoby powiedzieć, że w sakramencie małżeństwa małżonkowie tworzą wraz z Jezusem Chrystusem sakramentalny trójkąt.



Duch Jezusa Chrystusa jest udzielany nowożeńcom w czasie zaślubin i On sam prowadzi ich na drodze budowania miłości i komunii małżeńskiej. Jan Paweł II tak tę rzeczywistość ukazuje: *Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podniętą, by z każdym dniem zmierzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz, ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunie miłości, jako dar łaski Chrystusowej*<sup>49</sup>.

### **Wychowanie wejściem w dialog miłości – budowanie relacji**

Aby miłość mogła właściwie funkcjonować zarówno w życiu małżonków jak i rodzinie, konieczne jest wchodzenie w dialog. Dialog bowiem umożliwia dzielenie się i usłyszenie drugiej osoby z jej pragnieniami i oczekiwaniami. Owa postawa pozwala na ujście inności w drugiej osobie i jest szansą na budowanie relacji. Człowiek jako osoba może się rozwijać, gdy wchodzi w relacje z drugim człowiekiem. Nieumiejętność nawiązywania relacji sprawia, że człowiek czuje się samotny i smutny, a w konsekwencji nieszczęśliwy. W obecnej dobie można zaobserwować zaburzenia lub nieumiejętność budowania relacji z drugim człowiekiem. Szybkie tempo rozwoju techniki niestety nie idzie w parze ze wzrostem rozwoju osoby ludzkiej, raczej prowadzi wiele osób do zniewolenia i wyalienowania. Wielokrotnie rodzice chcąc mieć święty spokój, wysyłają swoje dzieci przed telewizor albo komputer. Takiej postawie często nie towarzyszy refleksja, co sprawia, że u dzieci pogłębiają się zaburzenia związane z budowaniem relacji. Problem nie zatrzymuje się w jednej rodzinie, ale przez dzieci zakładające swoje rodziny przenoszony jest dalej. Brak umiejętności budowania relacji, a więc i dialogu może często prowadzić do niestabilności rodziny oraz rozvodu małżonków. To także nieumiejętność bycia z samym sobą i zajmowania się

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 19.

czynnościami, które będą mogły zagłuszyć moją samotność i brak akceptacji dla samego siebie. Dla dziecka miłość związana jest z obecnością.

Wychowanie dzieci domaga się obecności rodziców. Brak obecności to brak wychowania.

Dziecko funkcjonuje podświadomie w swoim myśleniu w taki sposób, że jeżeli rodzice nie mają dla mnie czasu to znaczy, że nie jestem nikim ważnym, godnym miłości.

Budowanie relacji w małżeństwie i rodzinie domaga się właściwej hierarchii wartości oraz trudu i często rezygnacji ze swojej wygody.

Aby człowiek mógł wyjść z tego przeklętego kręgu, ciągnącego się wielokrotnie przez wiele pokoleń, potrzebna jest interwencja Boga Żywego. Naszemu pokoleniu potrzebne jest wyzwolenie, którego doświadczyli Żydzi w czasie niewoli w Egipcie. Bóg odpowiada na wołanie swojego ludu: *Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemieżców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej*<sup>50</sup>.

### **Wdrażanie do wiary przez modlitwę i słuchanie Słowa Bożego**

Rodzina jest najlepszym miejscem wprowadzania w świat wiary. Na samym początku dzieci uczestniczą w wierze rodziców. To oni są pierwszymi kierownikami duchowymi na drodze ich wiary. Żadne dziecko nie jest za małe, aby brać udział na swoim poziomie w modlitwie rodziny. Modlitwa i słuchanie Słowa Bożego są czasem rodzenia i pogłębiania wiary. Ważnym elementem budowania wiary jest napełnianie dzieci Słowem Bożym przez uczenie się Go na pamięć. Przyjdzie bowiem czas, iż Duch Święty w bardzo konkretnej sytuacji będzie uruchamiał i przypominał to Słowo. Im głębsze życie wiary rodziców, tym większa szansa na zakorzenienie się jej w życiu dzieci. Przyjdzie bowiem moment, iż sami będą się musieli opowiedzieć za Bogiem żywym. Poszczególne postacie biblijne są dla nas przestroga i wskazówką w procesie wychowywania. Najważniejszą mądrością jaką mają przekazać rodzice to wierność Bogu żywemu. Wydaje się, że nie jest to zadanie łatwe. Kapłan Heli był mistrzem duchowym dla swoich synów, ale i małego Samuela. To on uczył ich wsłuchiwać się w głos Boży. Autor Księgi Samuela ukazuje, iż synowie Helego nie podobali się Bogu. Nie minęło wiele lat, a synowie Samuela także nie podobali się Bogu. Postawa synów Samuela

<sup>50</sup> Wj 3, 7-8a.

stała się bezpośrednią przyczyną domagania się króla dla Narodu Izraelskiego. Kiedy jednak Samuel się postarzał, sędziami nad Izraelem ustanowił swoich synów. Pierworodny syn jego nazywał się Joel, drugiemu było na imię Abiasz; sądzili bowiem oni w Beer-Szebie. Jednak synowie jego nie chodzili jego drogami; szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo. Zebrała się więc cała starszozna izraelska i udała się do Samuela do Rama. Odezwali się do niego: „Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak ja to jest u innych narodów<sup>51</sup> .

### **Wychowywanie jako nauka słuchania**

Podstawowym przykazaniem dla Izraelity było *śluchaj Izraelu*<sup>52</sup>. Bez słuchania nie można było zrealizować kolejnego przykazania: *Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynym. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swoich sił*<sup>53</sup>. Po grzechu pierworodnym słuchanie głosu Pana zostało zaburzone. Można było powiedzieć, że mamy niedosłuch i potrzebujemy rehabilitacji. Potrzebujemy aparatów słuchowych, aby usłyszeć głos Boży. Historia Helego ukazuje ważną wskazówkę dla rodziców chrześcijańskich w realizowaniu poleceń wychowawców. Można zaobserwować pewien mechanizm rodzący głuchotę w życiu dzieci. Heli napomina swoich synów w bardzo poważnej sprawie, jednakże synowie go nie posłuchali. Wydaje się, że wszystko ma początek zupełnie gdzieś w innych okolicznościach. Kapłan Heli gdzieś w przeszłości zaniedbał napominania w sprawach prostych i drobniejszych. Napominanie domaga się konsekwentnego egzekwowania i stosowania kar mających wymiar korygowania postawy. Wydarzenie, o którym wspomina autor Księgi Samuela, jest tylko konsekwencją wcześniejszego procesu wychowawczego.

Głównym grzechem kapłana Helego było zaniedbanie dobra w postaci upominania oraz braku konsekwencji w wychowaniu synów.

Proces wychowania jako korygowanie postaw domaga się najpierw obecności rodziców, następnie dostosowywania kar do przewinień. Nieobce jest myśleniu biblijnemu używanie różgi w procesie wychowania. *Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć*<sup>54</sup>. Używanie różgi niekoniecznie należy rozumieć jako stosowanie kar cielesnych. Raczej skutecznej (bolesnej) kary, tak aby wyegzekwować

<sup>51</sup> 1 Sm 8, 1-5.

<sup>52</sup> Pwt 6, 4a.

<sup>53</sup> Pwt 6, 4-5.

<sup>54</sup> Syr 30, 1.

oczekiwaną postawę u dziecka. Każda kara domaga się dostosowania do przewinienia i konkretnego dziecka.